

# Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powiatowy.

**Prawdą a Bogiem!**

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

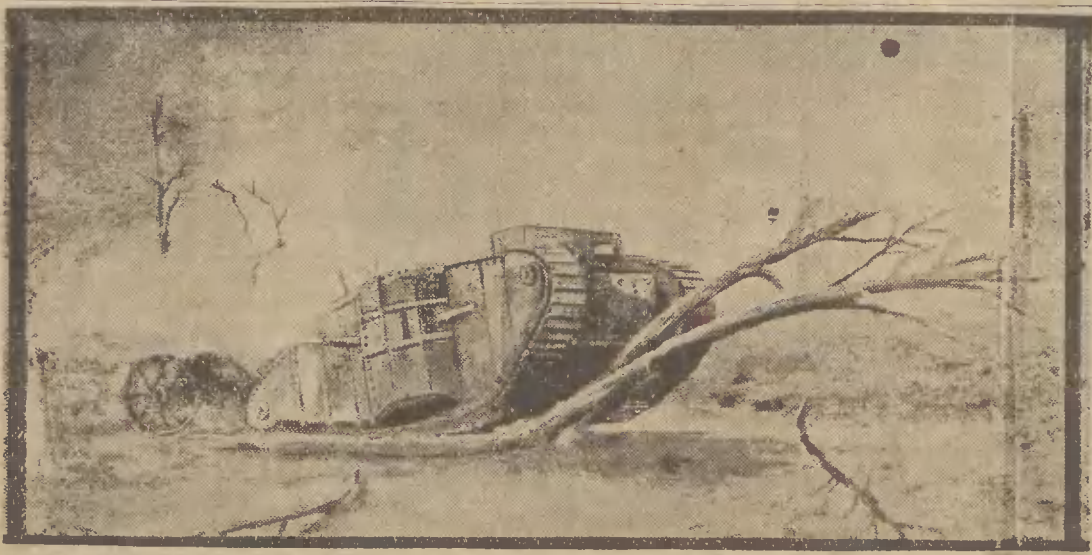
Telefon 2650.

Dziś † Wiktorji, Sławomira.  
Jutro 4 ADW., Wigili, Ad. i Ewy.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 12 zachód 3 46  
Dziś wschód księżyca 6 57 zachód 2 1

## Angielskie samojazdy opancerzone nad Sommą.



Nowe twierdze angielskie w rodzaju samojazdów opancerzonych, których Angliacy użyli podczas ostatniej ofensywy nad Sommą. Na obrazku naszym widzimy „Tank”, gdyż tak Angliacy zowią owe olbrzymy, podczas jazdy niszczącej wszystko co w drodze wnikądzie.

## Akropolis w Atenach.



Jest to starożytny zamek grecki, zbudowany na skalistym wywyższeniu tuż nad miastem. Za dawnych czasów tworzył on naturalną twierdzę, której widok na zwiedzającym jeszcze dzisiaj wywiera nadzwyczajne wrażenie.

## Wesołych Świąt

zyczymy

wszystkim Czytelnikom, Przyjaciółom i Spółpracownikom pisma naszego.

## Niewiasty Polskie!

Do Was się dziś odzywamy. Powodem tego są święta Bożego Narodzenia. Pamiątka zstąpienia na świat Zbawiciela w dziecięcej postaci gromadzi wierznych wokoło żłóbka Boskiej Dzieciny. Każde serce czułe tchnie miłością do tego Dzieciątka, które przyniosło światu zbawienie. I serca przebrane miłością stworzyły z biegiem czasu zwyczaj obdarowywania dziatek podarkami — stworzyły z świąt Bożego Narodzenia święto dziatek.

Wiele i różnych bardzo podarków składają rodzice dziatek swej na stole gwiazdkowym. Każdy wedle możności i majątku. Są tam i lalki dla dziewcząt i koniki dla chłopców, ale brak często, bardzo często rzeczy niedrogiej, a potrzebnej bardzo. Jest nią książka polska.

Kto tylko nieco rozejrzy się dobrze, zauważy już nawet i u najbliższych sąsiadów, że co do nauki czytania polskiego nie zawsze najlepiej w domu tym stoi. O wszystkim pamiętają rodzice. Tylko to: czy dziecko nauczy się czytać i pisać po polsku, o tem nie pamiętają wcale.

Dziecko podrośnie — i czytać ni pisać po polsku nie umie.

A przecież stosunkowo tak łatwo zapobiedz te-

mu. Należy tylko pobudzić w dziecku wrodzony pęd naśladowczy. Skoro dziecko zobaczy, że matka lub ojciec czyta, samo zapraśnie nauczyć się tego.

Już wielokrotnie pisali nam Czytelnicy, że w domu ich stale była „Gazeta Gdańska” i że się z niej czytać nauczyli. Pisali nam tak młodzieńcy, — pisały nam to dziewczęta, ba nawet kobiety zamężne, które dodawały zaraz, iż teraz już na własnym gospodarstwie także nie popuszczają „Gazety Gdańskiej” z ręki — i chociaż nawet wśród największego nawału zajęć i pracy do zbytu zawsze znajdują kilka chwil wolnych, aby przeczytać ukochaną „Gazetę Gdańską.”

Jakaż stąd nauka?

Oto ta, że Ty Matko dbać o to powinnaś koniecznie, aby w domu Twoim znajdowała się zawsze gazeta. Przychodzi ona wtedy stale i dzień w dzień nawołuje do tego, aby ją czytać. Widzą to dzieci — i same zaprağną nauczyć się czytać.

Wtedy im Matko kup elementarz. Wszak tylko kilka trojaków kosztuje. Spraw im „Ćwiczenia w polskim pisaniu.” Niechaj i na nich pisać popróbują. Z czasem przyjdzie wprawa i biegłość a z nią uciecha, wynikająca z czytania tak ciekawej i zajmującej Gazety, jaką jest „Gazeta Gdańska.”

Że tak jest, świadczy list co dopiero otrzymamy. Oto co pisze nam pewna dzielna niewiasta polska:

Szanownemu Wydawnictwu „Gazety Gdańskiej” oznajmiam, że „Gazetę Gdańską” chwilowo opuściła, a to dlatego, że przeprowadziłam się do innej wioski od 1-go października. Ale teraz zapisałam ją znowu od 16-go grudnia — więc proszę ją mi tu nadsyłać, bo nie chcę więcej tej gazety opuścić. Jeżeli w domu się nie ma gazety, to nawet życie człowieka niemiłe.

Teraz życzę Szanownemu Wydawnictwu „Gazety Gdańskiej” szczęśliwych świąt i wesołego Bożego Narodzenia.

Antonia J. z B.

List ten, pięknie napisany, zdradza zaraz, że pisząca chętnie czyta — i po prostu powinien za przykład dla wszystkich tych ewiast, które pisać tak pięknie po polsku nie umieją.

To też odzywamy się do Was — Matki Polki — dbajcie o to, by przynajmniej dzieci cz. polsku umiały. Nie zapominajcie kupić elementarza Waszym w podarku elementarza i ćwiczenia w polskim pisaniu. A nade wszystko pamięć o „Gazecie.” Nie powinno jej nigdy zabraknąć w do-

mu Waszym. I jeżeli która z Was o Matki Polskie zapomniała zapisać gazety, niechaj zaraz po świętach idzie na pocztę i zapisze „Gazetę Gdańską.”

Gazeta w domu, to najlepszy stróż polskiego języka. Pilnuje ona, żeby w tym domu mówić i czytać po polsku nie zapomniano.

Sprawcie zatem dzieciom swym ten podarek, — a czytając w święta pismo nasze postanówcie sobie nigdy „Gazety Gdańskiej” z ręki nie popuszczać. Wtedy będzie Wam dobrze, a i dzieciom Waszym lepiej się będzie powodziło, bo ludziom oświeconym czytaniem zawsze lepiej jest na świecie, jak ludziom ciemnym, którzy gazety, ani czytania nie znają.

\*\*\*\*\*

## Papież a dążenia pokojowe.

„Daily News” dowiaduje się z Rzymu:

Z wiarogodnej strony donoszą, że Papież postanowił nie występować jako pośrednik w sprawie niemieckiej propozycji pokoju, ani też użyć swego wpływu na korzyść tej propozycji. Papież żywi obawę, że możliwe nieudanie się tej akcji pokojowej przypisywanoby temu, że właśnie on był w niej czynny.

Wiadomość powyższa wydaje się nam conajmniej bardzo znamienita. Papież występował już nieraz za pokojem i okazał, że na rzecz pokoju gotów ponieść starania największe.

(W. T. B.) „Secolo” donosi: W przyszłą niedzielę Collegium kardynalskie złoży, jak zwykle, Papieżowi życzenia na Boże Narodzenie. Przemówienia Papieża, jakie wygłosi przy tej okazji, w kołach dyplomatycznych i kościelnych oczekują z wielkim napięciem. Zapewniają, że Papież nie omieszkają poruszyć propozycji pokojowej Niemiec.

\*\*\*\*\*

## Uznana ofiarność.

Ofiarność Czytelników naszych doznała zasłużonego uznania nawet w prasie galicyjskiej. Oto, co pisze wielki dziennik polski, wychodzący w Krakowie: „Głos Narodu” z dnia 14-go grudnia, który doszedł nas teraz dopiero:

Kaszubi wobec Polski. Ludność kaszubska na naszym Pomorzu gdańskim składa wzurząjący dowód przywiązania do Polski, dorzucając swój ubogi ofiarny grosz do ogólnych składek na

zniszczone przez wojnę Królestwo. Świeżo w Sierakowicach położonych na najdalszych północnych krańcach naszego kraju, nad Bałtykiem, odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez miejscowe towarzystwo śpiewacze „Lutnia” na dochód Polaków w Królestwie i przyniosło dochodu 500 marek. Na ten sam cel zebrała dotąd „Gazeta Gdańska” około 15 000 mk.

Nie wątpimy, że słowa powyższe zachęcą niejednego, który mógłby jeszcze dać coś więcej na biednych braci naszych w Królestwie do złożenia na cel ten szlachetny. Tym wszystkim zaś, którzy dotychczas pilnie składowali, oraz Towarzystwu śpiewu „Lutnia” w Sierakowicach przyjemnie będzie spotkać się z uznaniem braci naszych z innej dzielnicy. Będzie im niewątpliwie bodźcem do dalszej pracy.

## Straszne burze we Włoszech i Francji.

We Włoszech panowała w niedzielę tak silna zawierucha, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Pod wieczór zaczął szaleć straszny orkan i cyklon, niszczący po drodze od Genui do Bolonii wszystko. Tysiące kominów zwalonych, drogi zatarasowane drzewami, powyrwanymi z korzeniami, z domów pozrywane dachy, zawalone wieże kościelne świadczą o potędze cyklonu. Dachówki ceglane latały niby świstki papieru, raniąc kilkadziesiąt osób. Kilkanaście osób zostało zabitych. Wielkie spustoszenia poczynił szalejący orkan również na morzu, gdzie zostało zatopionych i rozbitych kilka okrętów. Telegraficzne i telefoniczne połączenia z Rzymem, z zagranicą, z Francją i Anglią zostały poprzerywane. Pisma włoskie nie otrzymały z niedzielę na poniedziałek żadnych depesz. Podobne cyklony i huragany panowały również i w nadmorskiej Francji.

## Zapisujcie „Gazetę Gdańską” dla żołnierzy w polu!

Kto nadesłże nam pieniądze i dokładny adres żołnierza, za tego wysłać będziemy „Gazetę Gdańską” wprost w pole. Do nas pisać należy w tej sprawie, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

## Wokoło wojny.

### Oredzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Po obu brzegach Sommy ogień dział i miotaczy min ożywił się przejściowo.

Na północno-zachód i północ od Reims odpędzono oddziały francuskie, które po silnym przygotowaniu artyleryjskim uderzyły na nasze rowy.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Po południu wzmożła się walka ogniowa na wschodnim brzegu Mozy.

Francuzi atakowali las Fosses. Leżące przed naszą pozycją Chambrettes Fe pozostało po stocznej walce z bliska w ich rękach. W wszystkich innych miejscach frontu odparto ich.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na południe od jeziora Narocz i na południe od kolei Tarnopol - Złoczów wzmożła się chwilami walka artyleryjska.

(Front armii generała - pułkownika arcyksięcia Józefa). Przy Gutin Tomatku w Karpatach lesistych odparto patrole rosyjskie, przy drodze wiodącej do Walputna ataki balonu rosyjskiego.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). W częściowych atakach zabrano w ostatnich dwóch dniach do niewoli przeszło 1000 Rosjan i Rumunów i zdobyto wiele wozów, obławianych przeważnie opatrunkiem.

W południowej Dobrudży nieprzyjaciel cofnął się w dalszym ciągu w kierunku północnym poza dwie ufortyfikowane pozycje.

Armia prze naprzód ku dolnemu Dunajowi.

Z frontu macedońskiego: Nad Strumą przedsięwzięcia patroli, które dla wojsk bułgarskich i tureckich pomyślny miały wynik.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

### Oredzie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Nad rzekami Somme, Ancre i w Szampanii jako też nad bieżącym wschodnim Mozy zmiennie silny ogień artyleryjski i czynność patroli.

Wschodnie pole walki: (Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nic zasadniczego.

(Front generała - pułkownika arcyksięcia Józefa). W górach na brzegu wschodnim Złotej Bystrzycy spełzły na niczem liczne ataki batalionów rosyjskich.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). Nic nowego.

## Zwycięscy z nad Dobrudży.



Portret górny wyobraża generała Toscheffa, przywódcę bułgarskiego, gdy tymczasem portret dolny jest podobizną Ekszelency Hilmi Paschy, przywódcy wojsk tureckich.

## Tylko o 5 fen.

na miesiąc podwyższyliśmy od Nowego Roku przedpłatę za „Gazetę Gdańską” bo nie chcemy brać więcej, jak potrzeba. Gazety niemieckie już od roku przeszło podwyższyły przedpłatę swoją i biorą znacznie więcej. My jednak dbamy o dobro Czytelników naszych i dlatego nie żądamy tyle, co pisma niemieckie.

Czytelnicy zatem uwzględnią obecną droższą cenę papieru i wszelkich przyborów drukarskich, płacąc chętnie cwe 5 fen. więcej. Kto zaś zna kogoś, co nie czyta jeszcze „Gazety Gdańskiej”, niechaj zachęci go do zapisania jej sobie i powie mu, iż „Gazeta Gdańska” kosztuje teraz tylko 55 fen. miesięcznie, czyli 1,65 mk. kwartalnie.

Front macedoński: Miejscami była czynność artyleryjska bardziej ożywiona.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Rząd grecki każe aresztować Wenizelosa.

(W. T. B.) Reuter donosi z Aten: Rząd grecki króla Konstantego wydał nakaz aresztowania Wenizelosa z powodu zdrady stanu.

Izba włoska a nota pokojowa.

(W. T. B.) W odpowiedzi różnym mówcom Sonnino oświadczył w parlamencie, co następuje:

„Nie ma innych propozycji prócz tej, żeby przystąpić do rokowań pokojowych. Gdyby poza tem uczyniono inne propozycje, rozważylibyśmy, czy trzeba uczynić. Odpowiedź sprzymierzonych rządów na krok mocarstw nieprzyjacielskich zostanie opublikowana, skoro nastąpi porozumienie. Wszyscy życzymy sobie usilnie pokoju, którego trwałość zależy od sprawiedliwej równowagi wśród państw, od uszanowania zasady narodowości, prawa narodów i zasad ludzkości i cywilizacji. Ale dotąd nie ma najmniejszych widoków, żeby w obecnym wypadku warunki te się sprawdziły.” Sonnino wzywał parlament, żeby nie dawał powodu do mniemania, że Włochy wobec noty Niemiec zająć mogą inne stanowisko niż ich sprzymierzeńcy. Parlament ma rację, wypowiedzieć rządowi swe zupełne zaufanie.

Boselli domagał się z swej strony, żeby parlament zakończył porządek dzienny złożeniem wotum zaufania.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek ten 325 głosami przeciw 41.

Rosya ogłosi samorząd Finlandyi.

Z Londynu donoszą do pism paryskich, że „Morning Post” otrzymała z Rosyi wiadomość treści następującej: „Rząd rosyjski postanowił ogłosić manifest autonomii Finlandzkiej, utworzenie własnej armii i własnego sejmku, który będzie miał moc egzekutywną.”

Cele wojenne Belgii.

Z belgijskich kół rządowych dowiaduje się „Maashode”, że rząd belgijski stoi na stanowisku, iż nie podpisawszy konwencji londyńskiej, obowiązującej od ruczenia każdego wniosku odrębnego pokoju, w obec wniosku pokojowego państw centralnych, nie ręce.

Belgijczycy nie potrzebują brać względu na to, że na konferencji pokojowej nie będą może stali po stronie zwycięzców, bo przy wybuchu wojny nie mieli wyboru, za kim się mieli opowiedzieć. Gdyby więc nawet sprzymierzeńcy mieli uleść, mogą bez sromu spojrzeć światu w oczy. Rząd belgijski nie powinien więc odrzucać propozycji Niemiec, ale starać się wyproszyć zamiary Niemiec co do Belgii. Gdyby Niemcy miały stawić Belgii propozycje zgodne z prawami samodzielnego, niezależnego państwa, to większość Belgijczyków nie rozumiałaby, dlaczego Belgia ponosić miała dalsze ofiary. Prasa rządowa w Rosji za rozpoczęciem rokowań pokojowych.

(Wat.) W dzienniku półurzędowym „Moskowskija Wjedomosti” rozwodzą się szczegółowo nad tematem możliwego rozpoczęcia rokowań pokojowych. Autor artykułu wychodzi z założenia, że rząd rosyjski zasadniczo nie byłby przeciw omawianiu w dzisiejszej chwili przyszłych warunków pokojowych, bez względu na to, czy inicjatywa wyszłaby ze strony mocarstw centralnych, czy też od państw bezstronnych, jak na przykład od Wilsona. W każdym razie rządowa prasa rosyjska gotową jest do popierania wszelkich dążeń pokojowych zarówno tak w bliskiej przyszłości jak już i teraz.

Główny dowódca armii angielskiej French o pokoju.

(Wat.) Marszałek French, jak donoszą pisma angielskie przemawiając w niedzielę podczas śniadania, wydanego na jego cześć przez miasto Cardiff, zaznaczył, że propozycja cesarza niemieckiego przychodzi na rękę Anglii. Cesarz niemiecki stał się mimowoli najlepszym agentem werbunku wojskowego w Anglii. Akt cesarza niemieckiego przyczynił się do zjednoczenia i skupienia wszystkich sił narodu angielskiego i polepszenia wojennej organizacji angielskiej. Za to wszystko należy się cesarzowi wdzięczność.



## Kalendarze

dodamy

## krótko po Nowym Roku!

Prosimy zatem natychmiast zamówić gazetę, bo kto się spóźni z zamówieniem, kalendarza nie otrzyma i sam będzie temu winien.



## Wiadomości potoczne.

Na Polaków w nędzy pozostających złożono: N. N. w Brusach 6,— mk., Hildebrandt w Kartuzach 20,— mk., razem na 32-ga ratę 1324,50 mk. O dalsze datki prosimy. — Kwitować możemy tylko składki-złożone w redakcyi pisma naszego.

— Z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie następny numer Gazety Gdańskiej w środę 27-go bm. o zwykłym czasie.

Polskie obozy wojenne. Polacy jeńcy wojenni w Rzeszy niemieckiej zostali po ogłoszeniu niepodległości Królestwa wycofani z obozów koncentracyjnych i przydzieleni do osobno na ten cel urządzonych polskich obozów wojennych, gdzie są traktowani w podobny sposób jak żołnierze korpusu greckiego w Zgorzelicach, będący gośćmi państwa niemieckiego. Obecnie także Austro-Węgry wycofały u siebie Polaków rozmieszczonych dotąd po rozmaitych obozach jeńców i złączyły ich w dwóch obozach wojennych: w Csot na Węgrzech i w Plohn w Czechach. Nie są oni już uważani za jeńców państwa nieprzyjacielskiego.

Nagle odzyskanie mowy i słuchu. Giefrajter Rutkowski, młodzieniec 19-letni przebywał w jednym z lazaretów wojskowych w Opolu na Górnym Śląsku, gdyż przed półtora rokiem, podczas walk w Galicyi, utracił z powodu silnego wybuchuminy słuch i mowę zarazem. W przedostatnią niedzielę, siedząc sobie i dumając, spostrzegł nagle, że słuch mu wraca i ku wielkiej jego radości także i mowa. Jest to rzadki wypadek, bo zazwyczaj wypadki takie zachodzą tylko po gwałtownych wstrząśnieniach.

Zakaz sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych? Według gazet niemieckich, rząd zamierza zakazać sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych. Należy się również liczyć z obłożeniem aresztu rumu i araku a pewnie także koniaku — o ile się okaże, że w najbliższych tygodniach nie będą dostatecznie pokryte zapotrzebowania władzy wojskowej.

Sposób na opieszalego dłużnika. W oryginalny sposób pewien handlarz skóry z Friedbergu wywindykował swoją pretensję. Szewcowi, który mu był winien znaczniejszą kwotę, wysłał paczkę pocztową za pobraniem 65,75 marek. Gdy odbiorca otworzył posyłkę, znalazł w niej zamiast towarów.



